

Co się komu w duszy gra ...

II AKT *WESELA*

Osoby dramatu

ZJAWY W WESELU

ISIA

MARYSIA

DZIENNIKARZ

POETA

PAN MŁODY

DZIAD

GOSPODARZ

CHOCHOŁ

WIDMO

STAŃCZYK

RYCERZ

HETMAN

UPIÓR

WERNYHORA



Status osób dramatu - zjaw

Zjawy to tzw. osoby dramatu (czyli postaci fantastyczne). Ukazują się one bohaterom zgodnie z zasadą:

"Co się komu w duszy gra
co kto w swoich widzi snach".

Na wesele zaprosili je państwo młodzi, którzy zostali zainspirowani przez Rachełę. Przybycie zjaw zapowiedział Chochół. Zjawy są upostaciowieniem myśli bohaterów, odkrywają ich słabości, marzenia, tęsknoty, a także rozterki.

- Akt II jest swoistym seansem widm, które jawią się uczestnikom w momencie najwyższego upojenia czarem nocy weselnej. Obrazują ich nastroje, stany duszy, marzenia, porywy, aspiracje, złudzenia. W środowisko żywych włączają się „postaci dramatu”.
- Na mocy praw, jakie przysługują poezji, w momencie pojawienia się widm rozszerza się jak gdyby przestrzeń świata przedstawionego, wiejska chata podkrakowska przemienia się nieoczekiwanie w całą Polskę.

Motywacja pojawienia się zjaw



- **motywacja romantyczna** – przywołanie zjaw z zaświatów zgodnie ze światopoglądem idealistycznym, duchów pokutnych z piekła rodem, w listopadową noc – zgodnie z tradycją literacką (Dziady część II) i kulturową; zaproszenie istot fantastycznych i ożywienie świata natury zza okien chaty dzięki poetyckiej wyobraźni Poety i Racheli;
- **motywacja psychologiczna** – osoby dramatu jako projekcja myśli, pragnień, obsesji i wątpliwości postaci, poczucia



Chochoł

Nie jest odpowiednikiem
niczych wewnętrznych stanów.

Nie ukazuje się nikomu
konkretnemu.

Ożył, gdy go powołano
na prawach baśni ludowych.

Jest pośrednikiem
między światem rzeczywistym
a światem fantastycznym

Chochoł w akcie II

Zaproszenie Chochoła

Odnajdź podane cytaty i na ich podstawie zredaguj krótką informację o tym, jak doszło do zaproszenia Chochoła na wesele.

⦿ **Pomysł**

Rachela - Poeta akt I sc. 36 w.
1276- 1291

Poeta - Panna Młoda akt I sc.
37 w. 1310 – 1316

⦿ **Zaproszenie**

Poeta - Pan Młody - Panna
Młoda akt I sc. 38.

https://www.youtube.com/watch?v=DCYD4cIn4zk&feature=emb_imp_woyt

Chochół

Chochół jest konstrukcją ze słomy zakładaną zimą na delikatne rośliny, by uchronić je przed zimą. Postać ta w utworze po raz pierwszy ukazuje się Isi, która go odpędza. Obrażenie chochoła (według wierzeń ludowych) wiązało się z niebezpieczeństwem, iż stwór ten zacznie płać figle. W *Weselu* takim psikusem było rzucenie przez Chochoła zaklęcia na bawiących się gości. W finalnej scenie dramatu Chochół wprawia weselników (czekających na przybycie Wernyhory i ruszenie do powstania) w senny trans uniemożliwiający podjęcie jakichkolwiek działań.

Postać kryje w sobie wiele symbolicznych znaczeń:

- martwicę – symbol zgubnej tradycji,
- symbol współczesnej vegetacji,
- symbol idei odłożonej na przyszłość.

sens dosłowny:

postać fantastyczna w dramacie; wiecheć słomy, okrywający różę w ogrodzie przed bronowicką chatą, w której odbywa się wesele, chroniący od zimy, zapewniający bezpieczne przezimowanie, spokojną vegetację.

sens naddany

- powijak duszy ludzkiej, pogrążający w śpiączkę (A. Potocki)
- złośliwa potęga szatańska, dążąca do stłumienia woli, iskry życia, dążąca do stworzenia z chaty weselnej piekła, wydająca dusze pocziwe na łup rozpaczy (S. Kotowicz)
- rzeczywistość - czyli szara pospolitość (S. Cywiński)
- władca krainy upiorów, wywoływacz duchów (T. Sinko)
- bezkształt, ohyda, śmierć (E. Kucharski)
- postać podobna do elementarnego ducha w demonologii ludowej Słowian. To duch domostwa, zapraszany na otwarcie domu i wesela, opiekuńczy - ale i zazdrosny, a rozgniewany - bywa złośliwy, psotny (S. Pigoń)
- ucieleśniona baśń, przywołana przez rozpoetyzowane towarzystwo, które poraziła prawdą, ogłosiła morał i wykonała wyrok (A. Łempicka)
- czysta ironia, porte parole samego Wyspiańskiego, postać przenosząca jego szyderstwo wobec sprawy pozornego pojednania narodowego w *Weselu*

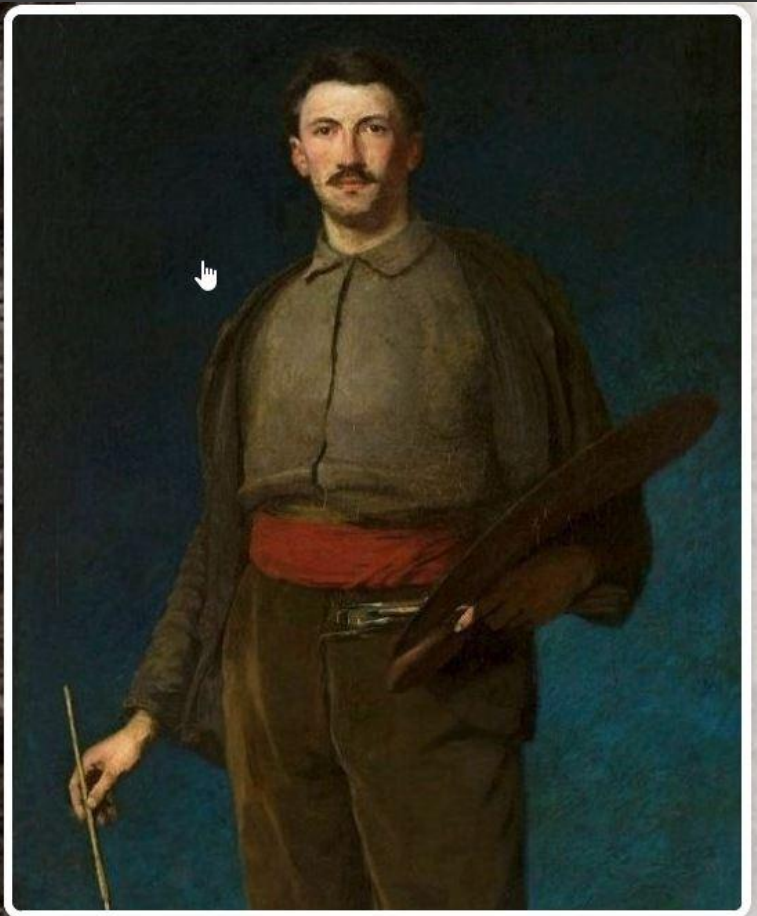
Zapoznaj się z opinią Konstantego Pużyny i streść jego artykuł

- Niemniej drwiąca jest sprawa Chochoła. Głowiono się nad jego sensem na wszystkie metafizyczne sposoby. Kim jest ostatecznie - zapytuje Pigoń - Chochoł, którego jedni krytycy mieniają „twarzą Nocy i Piekła”, postacią „od razu zdecydowanie i bez wszelkich obsłonek ujemną”, po prostu szatanem; inne zaś uważać chcą, że to „domowy bóg rodzimej ślamazarności”, a inni równie dowolnie przekonują, że to „słoneczna, złota myśl narodowa”, spętana w słomianym wiechciu. Zapytajmy najpierw, do czego służy Chochoł Wyspiańskiemu: do rozpoczęcia ludowych czarów stanowiących jeden z pretekstów pojawienia się widm, oraz do fantastycznego, poetyckiego rozwiązania finału dramatu. W finale tym tragiczna satyra osiąga swoje wstrząsające fortissimo; i Chochoł jest przede wszystkim postacią, dzięki której finał tak nabrzmiewa drwiną i goryczą. To Chochoł demaskuje ostatecznie i nieodwołalnie bałamuctwo narodowe bronowickiej chaty. Jest kwintesencją ironii Wyspiańskiego, jej podsumowaniem, niemal ironią samą.
- Dopiero gdy się pod tym kątem spojrzy na Chochoła, finał zaczyna być naprawdę tragiczny. Dotychczas wchodzi tu na scenę niemrawy snopek, mamroczący coś monotonna i nudno, bardziej zwracając uwagę na melodyjność niż na sens wiersza. Tymczasem cóż za szyderstwo dźwięczy w tych słowach: „ja muzykę zacznę sam: tego gram, tego gram”, w tym wybuchu „tańcuj, tańczy cała szopka”. Chyba najbliższe prawdy było lekceważone zupełnie zdanie Lacka, że Chochoł to sam Wyspiański ...

Józef Tischner, *Chochół sarmackiej melancholii*

CHOCHOŁ z *Wesela* Wyspiańskiego - oto, jak mi się wydaje, niemal doskonały symbol „sarmackiej melancholii” ... Jest to w pełnym tego słowa znaczeniu symbol. Tworzywem chochola jest słoma - suchy badył pozbawiony ziarna. Kształtem i ruchem przypomina człowieka. W dramacie Wyspiańskiego pojawia się jako znak i zapowiedź ogarniającej weselną gości apatii. Jego ruchom towarzyszy tęskna, rzewna melodia i słowa: „miałeś chamie złoty róg”. Przed tymi, którzy oczekiwali nadejścia Wernyhory, zamyka się wielka przyszłość. Zmęczeni weselem ludzie popadają w Sen, a gdy się obudzą, wszystko wróci do codziennej prozy. Jest chwila zatrzymanego czasu. Barwny korowód postaci wypełnia scenę, przez okno widać jakieś przestrzenie pól. Ale czas stanął i przestrzeń, zarówno ta w izbie, jak ta poza nią, nie jest niczym do pokonania i do kroczenia naprzód, lecz jest przestrzenią zamykającą, osaczającą człowieka. Melodia jest pełna nieokreślonego żalu. „Miałeś chamie czapkę z piór”... Czas stoi ... Wszystkie wymienione akcesoria, a więc kukła ze słomy, przestrzeń osaczająca, czas zatrzymany i w powietrzu wiszący smak żalu po zaprzepaszczeniu Okazji - oto źródła, z których poeta wydobył swoisty, symbolizowany przez chochola Nastrój, któremu nadajemy nazwę: sarmacka melancholia.

Widmo



- Pochodził z francuskiego rodu osiadłego w Polsce w XVIII wieku.
- W latach 1884–1886 i 1889–1890 studiował w Krakowskiej Szkole Sztuk Pięknych, w pracowni Józefa Mehoffera.
- W międzyczasie przez dwa lata pobierał naukę malarstwa w Akademii Sztuk Pięknych w Monachium.
- Po ukończeniu studiów w 1890 roku na stałe wyjechał do Paryża.
- Trudne warunki materialne i postępujące ubóstwo przyczyniły się do rozwoju gruźlicy, na którą zmarł w wieku 25 lat. Pochowano go w Paryżu. Zagubiony w wielkim mieście, odnajdywał spokój w Bronowicach, u Tetmajerów, gdzie poznał młodzieńką Marię Mikołajczykównę, z którą miał się zaręczyć.
- Ona sama, wedle słów Boya-Żeleńskiego, była „dziwną dziewczyną, piękną”, ale „miała w sobie coś zgaszonego, jakąś melancholię”. Być może właśnie ta cecha Ludwika pociągała. Do ślubu nigdy jednak nie doszło.

Widmo

- Zjawia przychodzi do Marysi, siostry Panny Młodej. Młoda kobieta zastanawia się, co się stało z jej narzeczoną. Podczas spotkania uświadamia sobie, że wszelkie uczucia do niego umarły, kocha swego męża Wojtka. Widmo domaga się od Marysi kontaktu fizycznego: „Przytul mnie do twoich chust, przytul mnie do piersi, rąk”.
- Wieje od niego zimno mogiły i woń rozkładu („mnie toczy gad”). Marysia odpycha je.
- Przypomina spotkanie Karusi z duchem Jasieńka w „Romantyczności”.

Widmo

Przychodzi
do Marysi
Mikołajczykówny.



Postać malarza
Ludwika de Laveax'a
(ucznia Matejki),
z którym Maria Mikołajczykówna
była zaręczona.
Zmarł wcześnie na gruźlicę.

Symbol tęsknoty miłosnej Marysi,
marzeń, by zostać żoną inteligenta.

Stańczyk



Jan Matejko Stańczyk, 1862

Nadworny błazen trzech ostatnich władców z rodu Jagiellonów, symbol mądrej, niepozbowionej dystansu do bieżącej polityki troski o dobro państwa. Znany z ostrego dowcipu.

Stańczyk

Dlaczego Stańczyk odwiedza Dziennikarza?

- Dziennikarz, którego pierwowzorem był Rudolf Starzewski, należał do stronnictwa Stańczyków. Tworzyli je historycy, politycy, publicyści, publikujący artykuły pod wspólnym tytułem „Teki Stańczyka”. Właśnie tę postać wybrali na patrona, traktując go jako symbol politycznej mądrości. Stańczycy stworzyli krakowską szkołę historyczną. Głosili pogląd, że Polacy sami doprowadzili do rozbiorów, gubiąc już w XVII wieku instynkt państwowotwórczy. Gdy inne państwa szły w kierunku monarchii scentralizowanej, polska demokracja szlachecka osuwała się w stronę anarchii. Powstania narodowe uważali za dalszy ciąg polskiej skłonności do chaosu i nieporządku. Zalecali trójlojalizm, czyli radzili, by Polacy byli lojalnymi obywatelami państw zaborczych i uczyli się w ten sposób funkcjonowania w państwie, zanim sami spróbują swoje odbudować. Można rzec, że program ten miał sens i sprawdzać się mógł znakomicie w Austro-Węgrzech, gdzie Polacy cieszyli się pełnią praw, uczestniczyli w zarządzaniu państwem, mogli celebrować narodowe święta, pisać, mówić po polsku o sprawach polskich. W innych zaborach już takie łatwe to nie było, choć warto przypomnieć, że Polacy zasiadali w parlamencie nie tylko w Wiedniu, ale też w Berlinie a po 1906 roku nawet w rosyjskiej dumie.

Czego chce Stańczyk od Dziennikarza?

- Kpi sobie z posępnego tonu publicystyki intelektualisty. Zarzuca mu utrwalanie w młodych pokoleniach niewiary we własne siły, poczucia winy za grzechy niepopelnione przez nich. Stańczyk demaskuje słabość Dziennikarza, który kształtuje opinię publiczną, a jednocześnie ma kłopoty z własną tożsamością. Czy pomaga mu tę tożsamość odbudować? Raczej nie, zostawia bowiem bohatera w stanie wewnętrznego rozpadu. Po spotkaniu ze Stańczykiem Dziennikarz pogrąża się w poczuciu bezradności: „ot kaleka ja [...] oplatają mnie grzyby i pleśni”

Stańczyk

Nadworny błazen na dworze Jagiellonów (Aleksandra, Zygmunta Starego, Zygmunta Augusta), ulubieniec Zygmunta Starego. Urodził się prawdopodobnie ok. 1480 r., żył do roku 1560; nazywany Stańczykiem albo Stasiem Gąską. Sceptyk, patriota, człowiek wykształcony, znany z mądrości i przenikliwości politycznej. Jego obraz, taki jaki utarł się w powszechnej świadomości, utrwalił Jan Matejko na płótnie *Stańczyk*.

Dziennikarz

Rudolf Starzewski, redaktor i publicysta krakowskiego dziennika „Czas” popierającego stronnictwo konserwatywne stańczyków; dziennikarz o wybitnej inteligencji, jeden z najznakomitszych umysłów ówczesnego Krakowa. Konserwatyści w winach narodowych Polaków widzieli przyczynę późniejszych klęsk (zaborów), piętnowali ich skłonność do anarchii; byli przeciwnikami walki zbrojnej i stawiali na politykę lojalnościową wobec cesarza, dowodząc, że w ten sposób osiągnie się więcej niż kolejnym powstaniem.

Wyrazem jakich tęsknot, pragnień lub obaw postaci dramatu jest ukazująca się zjawą?

Dziennikarz obawia się, że jego działalność jako redaktora „Czasu” i polityka jest niewystarczająca, zbyt zachowawcza. Podświadomie przeczuwa, że powinien bardziej mobilizować Polaków do działania, zainspirować jakąś wielką ideą niepodległościową, zachęcać do zrzucenia jarzma zaborcy. Obwinia Stańczyka o to, że zatruł jego serce chorobliwym sceptycyzmem, niewiarą w możliwość wyjścia z impasu. Jako publicysta, człowiek pióra, Dziennikarz czuje, że powinien stać się liderem nowych idei, jednak symbol przywództwa, jaki otrzymuje, ma charakter ironiczny – jest to laska błazna.

Cytaty

- *A wolicie spać – –*
- *Naści; rządz! / Masz tu kaduceus polski, mąc nim wodę, mąc.*
- *Zaśpiewałeś kruczy ton; / tobież tylko dzwoni w głuszy / pogrzebowych jęków dzwon?*
- *jakoweś Fata nas pędzą / w przepaść –*
- *Piećko wiem gorsze niż Dante, / piećko żywe.*
- *Znam ja, co jest serce targać / gwoźdźmi, co się w serce wbiły, biczem własne smagać ciało, / płwać na zbrodni, lżyć złej woli, / ale Świętości nie szargać, bo trza, żeby święte były, / ale Świętości nie szargać: / to boli.*

- *Ojczy, Salve!*
- *Usypiam duszę mą biedną i usypiam brata mego*
- *Wina ojca idzie w syna; / niegodnych synowie niegodni*
- *A toć on nam tętni dziś, / jak grzebiemy, kto nam drogi*
- *Nad przepaścią stoję / i nie znam, gdzie drogi moje*
- *Żyję w Piekło!*
- *niechajby się raz wszystko spali, / i te nasze polskie posty / dusz do polskich świętych, i te nasze tęczowe mosty / czułości nad pustką rozpiętych, / malowanki Częstochowskie / w koronach – i wszystkie Wiary! / Nieszczęścia wołam!!!*

Stańczyk



Przychodzi do Dziennikarza
(Rudolfa Starzewskiego)
wyniosłego wobec chłopów.

Dziennikarz należał
do „Stańczyków”
- zwolenników lojalnej polityki
ugodowej w stosunku
do zaborców;
zdaje sobie sprawę z własnego
upodlenia, ale uważa,
że nie może już nic zmienić,
jest za późno, jest zbyt starym
człowiekiem

Stańczyk ofiarowuje mu
błazeńską laskę
z szyderczym zaleceniem
„mącenia” w narodzie

→
błazen Jagiellonów, uwieczniony na kilku
obrazach Jana Matejki

→
Symbol mądrości politycznej,
demaskujący przesadną skłonność
inteligencji do analizy,
osłabiając gotowość do czynnego działania.

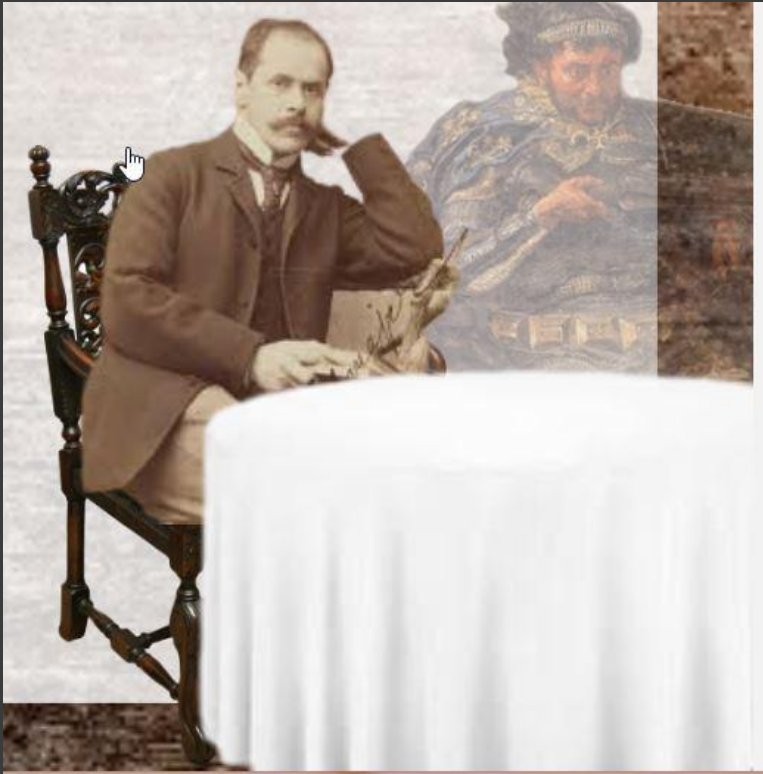


Rycerz



- Zawisza Czarny to uosobienie honoru, odwagi, męstwa, czynu.
- To najślynniejszy polski rycerz średniowieczny, niepokonany w licznych turniejach, symbol cnót rycerskich; uczestnik wojen z zakonem krzyżackim, Turkami i husytami. Zawisza Czarny, rycerz z Garbowa herbu Sulima, wzór cnót rycerskich. Odznaczył się w bitwie pod Grunwaldem w 1410 r. Symbol chwały i potęgi narodu polskiego, synonim rycerza niezłomnego.

Rycerz



- Z Rycerzem spotyka się Poeta. Poeta, jak wszyscy dekadenci, marzy o potędze. O fascynacji Kazimierza Tetmajera postacią Zawiszy Czarnego świadczy to, że uczynił go tytułową postacią swego dramatu.
- Rycerz demaskuje bezużyteczność jego dekadentckiej poezji w czasach, gdy naród oczekuje utworów inspirujących do czynów, działania.
- Górne marzenia Poety nie przystają – tak samo jak dawne polskie mity - do rzeczywistości. Poeta oczekuje, że pod przyłbicą Rycerza zobaczy „Moc”, dostrzega zaś tylko „Śmierć ---- Noc!”.

Rycerz

Zawisza Czarny z Grabowa, sławny rycerz polski z XV w. , który walczył przy boku Jagiełły pod Grunwaldem.

Ukazuje się poecie (K. Tetmajerowi, który jest autorem dramatu „Zawisza Czarny”)

Symbol siły i potęgi, która się z wiekiem wypaliła; symbol marzeń o wielkim czynie



Rycerz

Zawisza Czarny, rycerz z Garbowa herbu Sulima, wzór cnót rycerskich. Odznaczył się w bitwie pod Grunwaldem w 1410 r. Symbol chwały i potęgi narodu polskiego, synonim rycerza niezłomnego.

Poeta

Kazimierz Przerwa-Tetmajer, brat Włodzimierza Tetmajera (Gospodarza), poeta młodopolski tworzący nastrojowe wiersze o charakterze dekadentkim, autor dramatu *Zawisza Czarny*.

Wyrazem jakich tęsknot, pragnień lub obaw postaci dramatu jest ukazująca się zjawą?

Ukazująca się postać Rycerza jest wyrazem tęsknoty młodopolskiego poety dekadenta za romantycznym wizerunkiem artysty – przywódcy narodu, wieszczą, który ożywia mity, budzi ducha walki i prowadzi lud do zwycięstwa.

Cytaty

- *Daj dłoń!!*
- *Zbieraj się, skrzydlaty ptaku, / nędzarzu, na kof, na kof,
/ przepadnie przekleństwo, męka!*
- *A czy wiesz, czym ty masz być, / o czym tobie marzyć,
śnić?*
- *Na głos mój ty będziesz drzał: / Grunwald, miecze, król
Jagielło!*

- *Puszczaj!*
- *Sen, marzenie, mara, wid.*
- *Ktoś jest?*
- *Śmierć – – – Noc!*
- *Co mówisz okropne widziadło, / na kof? – gdzie? – jak?*
- *Na arkan mnie więże!*
- *Precz. –*

Hetman



Portret pędzla Jánoša Rombauera z 1818 roku

Hetman Branicki to symbol zdrady narodowej, pychy magnaterii, dumy szlacheckiej.

Hetmana widzi Pan Młody, który się zastanawia, co by o jego małżeństwie z chłopką powiedzieli szlacheccy przodkowie.



Pan Młody może podświadomie obawiać się, że jego małżeństwo, mezalians inteligenta z chłopką, jest zdradą własnej klasy społecznej, dlatego ukazuje mu się postać zdrajcy, który jest potępiony na wieki i cierpi okrutne męki.

Nawiązania do "Dziadów" Adama Mickiewicza w scenach 11-13 aktu II "Wesela" Stanisława Wyspiańskiego

- Hetmanowi towarzyszy Chór diabłów w carskich mundurach, którym musi wypłacić się pieniędzmi pobieranymi niegdyś od Katarzyny II – carycy.
- Złoto pali Hetmana, diabły piją jego krew i szarpią ciało;
- Hetman przypomina Widmo złego pana z II cz. Dziadów – towarzyszą mu drapieżne ptaki, sowa i kruk to upostaciowanie dręczonych przez niego poddanych, teraz zabierają mu jadło i napój tak jak Hetmana dręczy chór diabelski;
- Hetman przypomina Doktora z III cz. Dziadów – zdrajcę rażonego piorunem, pokaranego za judaszowe srebrniki (zapłata za zdradę) – Hetmana pali złoto.
- Wyspiański pokazuje, że normy moralne są ponadczasowe.



DZIADY, cz. II

Kys. Czesława Jankowskiego

*Nie znaleźliś litości, panie!
Hej, sowy, puchocze, kruk!
I my nie creamy litości:
Szarpajmy jadło na sztabie,
A kiedy jadła nie stasie,
Szarpajmy ciało na sztabie,
Niszczyć nagie luteca kości.*

Hetman



Ksawery Branicki
zbrodniczy, zdradziecki hetman,
sprzedawczyk, walczył przeciw konfederatom
barskim; tłumił wraz z wojskiem rosyjskim
bunty chłopskie na Ukrainie; jeden z
przywódców konfederacji targowickiej



Ukazuje się Panu Młodemu.
L. Rydel poświęcił mu dramat
„Zaczarowane koło”;
Pan Młody
ma wyrzuty sumienia,
że żeniąc się z chłopką
zdradza inteligencję.



Symbol zdrady narodowej



Hetman

Franciszek Ksawery Branicki, hetman wielki koronny, magnat, przeciwnik reform Sejmu Czteroletniego, obok Seweryna Rzewuskiego i Szczęsnego Potockiego główny twórca targowicy. Podczas powstania kościuszkowskiego zaocznie skazany na śmierć, uznany za zdrajcę narodu.

Pan Młody

Lucjan Rydel, młodopolski poeta, dramaturg. W 1900 r., w ślad za Włodzimierzem Tetmajerem, ożenił się z Jadwigą Mikołajczykówną, córką chłopca z Bronowic. Świadkiem na ślubie Rydla był jego przyjaciel Stanisław Wyspiański, co pośrednio zaowocowało powstaniem *Wesela*. Zafascynowany folklorem wiejskim.

Wyrazem jakich tęsknot, pragnień lub obaw postaci dramatu jest ukazująca się zjawą?

Pan Młody może podświadomie obawiać się, że jego małżeństwo, mezalians inteligenta z chłopka, jest zdradą własnej klasy społecznej, dlatego ukazuje mu się postać zdrajcy, który jest potępiony na wieki i cierpi okrutne męki.

Cytaty

- *Bierzcie złoto, pali złoto.*
- *Piekielna mnie dziś gospoda: / diabły moją piją krew; / szarpają mi pierś, plecyska, / psy zjawiska, łby ogniska; / szarpają, sięgają trzew!*
- *Czepiłeś się chamskiej dziewczki?! / Polska to wszystko hołota, / tylko im złota;*
- *Hetmaniłeś ty, hetmanie, / chocia byłeś łotr, / i sam król był tobie kmoctr; / przewodziłeś, przewodziłeś, / a my dzisiaj w psiej niewoli: / nie hetmany, strzęp, łachmany, gruz; duszę ziębi mróz; / ciebie ogień, ogień pali – / przecz już nic nas nie ocali, / ani król, ani ból, / ani żale, ni płkanie, / hej, hetmanie, hej, hetmanie / dzisiaj to mój dzień miłości...*

Upiór



- Jakub Szela to najbardziej znany przywódca chłopski podczas antyszlacheckich wystąpień chłopów w zachodniej Galicji, tzw. rabacji galicyjskiej, który stał się na dziesięciolecie postrachem szlachty polskiej.
- Do wybuchu buntu przeciw pańszczyźnie przyczyniły się władze austriackie, które użyły prowokacji, aby rozbić przygotowania szlachty do powstania niepodległościowego.
- Chłopi ruszyli na majątki i dokonali bestialskiej rzezi na ludności cywilnej. Ich prowodyr został – w tradycji wiejskiej – symbolem barbarzyńskiego watażki, w przekazach ludowych zaś występuje jako bohater sprawy chłopskiej.

Dziad i Upiór

- Upiór to Szela, przywódca galicyjskiej rabacji w roku 1846. Mówi, że był ojcom gości weselnych katem, a teraz jest swatem. Chce obmyć się z krwi, uwolnić od ciężaru zbrodni. Nie widać jednak, by poczuwał się do winy, nie zdradza oznak skruchy, żalu. Zbyt łatwo chciałby wejść do sali weselnej. Tak zatem każda grupa społeczna ma coś na sumieniu, a solidnego rachunku win, odpowiedzialności za zło nie ma. W pierwszym akcie Dziad w XXVI scenie przyznaje, że był „blisko” rzezi, widział ją na własne oczy. Może nawet w niej uczestniczył. Trochę złowrogo zabrzmiały jego słowa pod koniec tej sceny o wnuku Ojca, który będzie panem. Dziad nie podziela radości Ojca, który cieszy się, że wszyscy razem dobrze się bawią, ci z miasta i ci ze wsi. Dla Dziada dzieci Panny Młodej będą „panami”, czyli szlachtą. Nie tylko zatem warstwa wyższa przywiązana jest do podziałów. Dotyczy to też niektórych z niższej grupy.
- DZIAD - żebrak, wędrujący od wsi do wsi w poszukiwaniu zarobku, traktowany przez chłopów z niejakim szacunkiem. Stary pamięta rzeź galicyjską z 1846 r., której był bezpośrednim świadkiem, a być może i uczestnikiem (Upiór Jakuba Szeli zwraca się do niego „przyjacielu”). Jego wspomnienia o rabacji zaciemniają obraz porozumienia międzystanowego.
- Upiór ukazuje „podszewkę” marzeń o cudzie inteligencko-chłopskiego pojednania. Domaga się historycznej prawdy o wzajemnych stosunkach szlachty i chłopów. Dziad nazywa Upiora „przeklętym” i widzi w nim demona. Małżeństwa inteligentów z chłopami nie doprowadzą do narodowej zgody, zbyt świeże są rany. Dziad jest przerażony, uświadamia sobie, że jeszcze niedawno przodkowie gości bawiących się dziś wspólnie na weselu byli śmiertelnymi wrogami. Chłopi mordowali panów w okrutny sposób, za co spadła na nich kara boska (zaraza). Dziad zdaje sobie sprawę z szeregu leżących po obu stronach konfliktu win, które nie zostały odkupione i przesądzają o tym, że porozumienie może być jedynie powierzchowne i pozorne.

Upiór

Jakub Szela,
przywódca krwawej rzezi galicyjskiej
w 1846 r.;
w zмовie z zaborcą dokonał rzezi
rodaków- szlachty

Ukazuje się Dziadowi,
bo ten pamięta rok 1646



Symbol szyderstwa z chłopów
bratających się z panami;
o prawdziwym braterstwie
nie może być mowy,
ponieważ dawne krzywdy
nie zostały zapomniane

Upiór

Jakub Szela, chłop z galicyjskiej wsi Smarzowa, stanął na czele krwawego powstania chłopskiego z 1846 r. Do wybuchu buntu przeciw pańszczyźnie przyczyniły się władze austriackie, które użyły prowokacji, aby rozbić przygotowania szlachty do powstania niepodległościowego. Chłopi ruszyli na majątki i dokonali bestialskiej rzezi na ludności cywilnej. Ich prowodyr został – w tradycji wiejskiej – symbolem barbarzyńskiego watażki, w przekazach ludowych zaś występuje jako bohater sprawy chłopskiej.

Dziad

Żebrak, wędrujący od wsi do wsi w poszukiwaniu zarobku, traktowany przez chłopów z niejakim szacunkiem. Stary pamięta rzeź galicyjską z 1846 r., której był bezpośrednim świadkiem, a być może i uczestnikiem (Upiór Jakuba Szeli zwraca się do niego „przyjacielu”). Jego wspomnienia o rabacji zaciemniają obraz porozumienia międzystanowego.

Wyrazem jakich tęsknot, pragnień lub obaw postaci dramatu jest ukazująca się zjawą?

Dziad jest przerażony, uświadamia sobie, że jeszcze niedawno przodkowie gości bawiących się dziś wspólnie na weselu byli śmiertelnymi wrogami. Chłopi mordowali panów w okrutny sposób, za co spadła na nich kara boska (zaraza). Dziad zdaje sobie sprawę z szeregu leżących po obu stronach konfliktu win, które nie zostały odkupione i przesądzają o tym, że porozumienie może być jedynie powierzchowne i pozorne.

Cytaty

- *dajcie, bracie, kubel wody: / ręce myć, gębo myć,*
- *Przyszedłem tu do Wesela, / bo byłem ich ojcom kat, / a dzisiaj ja jestem swat*
- *Widzisz, w orderach chodzę.*
- *To krew, obmyję próg, / dajcie ino, bracie, wody, / kubel wody – gębę myć, / suknie prać – nie będzie znać.*

- *Kto! ty we krwi! precz, piekielny!*
- *Krew na sukniach, krew na włosach...*
- *Precz, przeklęty, precz, przeklęty.*
- *Precz, precz, ty trup!*

Nawiązania do *Makbeta* i *Balladyny*



- motyw krwi, której nie można zmyć (słynna scena szaleństwa Lady Makbet, która dręczona wyrzutami sumienia ciągle próbuje bez powodzenia oczyścić ręce z istniejących tylko w jej wyobraźni, ale odbieranych zmysłami wzroku i węchu czerwonych plam; znamię na czole Balladyny po zabiciu siostry jako ślad zbrodni na podobieństwo kainowego piętna naznaczającego bratobójcę).
- Upiór stworzony przez Wyspiańskiego jest cały unurzany we krwi, zostawia czerwone plamy na podłodze, dopomina się o wodę do mycia ciała i prania szat – scena ta dobitnie pokazuje groźbę rzezi, a przez odwołanie się do literatury sugeruje niemożność oczyszczenia się z win, a tym samym prawdziwego wybaczenia i porozumienia między dwoma stanami

Motyw rabacji galicyjskiej w *Weselu*

- Motyw ten pojawia się w "Weselu" kilkakrotnie.
- Wprowadza go **Dziad w scenie 26 aktu I** w rozmowie z Ojcem przypomina wydarzenia z 1846 roku, które widział osobiście, może nawet brał w nich udział. Zapomnieć o nich nie potrafi.
- **W scenie 30 aktu I** w rozmowie z Poetą **Gospodarz** zwraca uwagę, że "To, co było, może przyjść" i mimo deklaracji Poety, że "Myśmy wszystko zapomnieli" pojawiają się tu informacje, że dziadka Poety "piłą rznąli", a ojca Gospodarza "gdzieś zadźgali"
- Kiedy **w akcie III Dziad** zauważa, że chłopci się gromadzą i szykują broń, jest pełen niepokoju.
- Z kolei **Czepiec w scenie 19 aktu III** widząc nieruchawość panów, najpierw ich napomina, potem otwarcie grozi:

*Panowie, jakeście som,
jeżeli nie pójdziecie z nami,
to my na was - z kosami!*

- Wspomnienie rabacji galicyjskiej jest żywe zarówno wśród chłopów, jak i wśród szlachty. Jedni czerpią z niego świadomość własnej siły, drudzy widzą w nim zagrożenie ze strony chłopów. To jedna z przyczyn, dla których prawdziwe porozumienie między inteligencją i chłopami jest niemożliwe. Na wzajemnych relacjach cieniem kładzie się przeszłość.

Wernyhora - wędrowny starzec, legendarny wieszcz kozacki, lirnik kozacki z XVIII wieku. W jednym z polskich mitów narodowych występuje jako postać przepowiadająca losy Rzeczypospolitej



- Wernyhora – obraz olejny Jana Matejki, namalowany w latach 1883–1884 w Krakowie.
- To symboliczne dzieło przedstawia legendarnego ukraińskiego wieszca czasów koliszczyzny – Wernyhorę. Jest to niesiony przez Kozaka i Ukrainkę starzec, będący w akcie wyjawiania proroctwa dotyczącego dalszych losów Polski, jej rozbiorach i odrodzeniu. Te przepowiednie spisuje siedzący po jego prawej stronie szlachcic Nikodem Suchodolski, starosta korsuński. U stóp Wernyhory Matejko umieścił lirę korbową będącą symbolem pieśni ocalającej wspólne, ukraińsko-polskie dziedzictwo oraz dwie symboliczne i sprzeczne ze sobą postacie – niewinne dziecko w białych szatach z ryngrafem z przedstawieniem Matki Boskiej Częstochowskiej będące uosobieniem ugody i dążenia do pojednania oraz ubranego na czarno mnicha prawosławnego, który oznacza konflikty i spory.
- Inspiracją dla Matejki były m.in. dzieła Juliusza Słowackiego *Beniowski* oraz *Sen srebrny Salomei*. Z kolei Stanisław Wyspiański pod wpływem tego obrazu umieścił Wernyhorę w *Weselu*.

Wernyhora

Wędrowny starzec, lirnik kozacki z XVIII wieku, który przepowiadał losy Polski.

Jego przepowiednie, w tym tzw.

Proroctwo Wernyhory – o rozbiorach Polski i jej późniejszym odrodzeniu, ożywiało wyobraźnię romantycznych poetów, takich jak Juliusz Słowacki, Seweryn Goszczyński, za pośrednictwem których trafił do literatury. Stanisław Wyspiański uwiecznił go w *Weselu*, tworząc postać przejmującego wieszczka.

Wśród badaczy brak pewności co do tego, czy była to postać autentyczna. Być może Wernyhora był postacią, którą stworzyła ludowa legenda.

Wernyhora stał się też motywem w malarstwie, z najbardziej znanym obrazem Jana Matejki pod tym samym tytułem.



Fragmenty książki Franciszka Ziejki pt. *„Wesele” w kręgu mitów polskich*

Wernyhora doczekał się w Polsce i na Ukrainie legendy [...]. Najstynniejszy lirnik Ukrainy żył w wieku XVIII. Pojawił się na dziejowej arenie pod koniec lat sześćdziesiątych tego wieku, w czasie słynnej koliszczyzny (powstanie chłopów ukraińskich przeciwko polskiej szlachcie, któremu przewodzili Iwan Gonta i Maksym Zeleźniak). W kronikach polskich koliszczyzna zapisała się przede wszystkim tragedią leżącego w województwie braclawskim Humania; w mieście tym w roku 1768 zbuntowani chłopci ukraińscy wyrznęli tysiące szlachty i Żydów.

Według powszechnie przyjmowanej wersji, Wernyhora młodość miał spędzić w Siczy. Niezwykła jego siła fizyczna (stąd nazwisko: Wernyhora — odpowiednik polskiego Waligóry), a także talent poetycki sprawiły, że zyskał sobie powszechne uznanie wśród ukraińskiego ludu. Nieoczekiwanie, około 1766 roku, gdy rozpoczęły się przygotowania do rozprawy 10 20 30 132 133 z polskimi panami, wystąpił on jako zwolennik ugody ukraińsko-polskiej. Po wybuchu koliszczyzny, wobec wroziej względem niego postawy zdecydowanej większości jego rodaków, schronił się na prawym, polskim brzegu Dniepru, we włościach Nikodema Suchodolskiego, zarządcy Korsunia. Niewykluczone, że był emisariuszem politycznym, który pod pseudonimem Mojsieja Wernyhory upowszechniał antyrosyjską propagandę, nawiązując tym samym do tradycji bliskich niegdyś atamanowi Mazepie, zakładających zawarcie ugody ukraińsko-polskiej. [...]

W kulturze polskiej Wernyhora zapisał się przede wszystkim jako autor przepowiedni. Sam był człowiekiem niepiśmiennym, przepowiednie jego spisać miał zatem Nikodem Suchodolski. Przeprowadzone badania historyków i literaturoznawców pozwalają jednak sądzić, że najstarsze spośród znanych dziś zapisów przepowiedni pochodzą z początków XIX wieku (ok. 1809 r.).

Osnowa owych przepowiedni sprowadza się właściwie do jednej prawdy: do przekonania, że w przyszłości odrodzi się Polska „w dawnych granicach”. Wszelkie inne sprawy podnoszone w owych tekstach mają charakter uboczny wobec tej jednej, najważniejszej.

Nic dziwnego więc, że w czasach niewoli narodowej, gdy klęska goniła klęskę, prawda ta zyskała powodzenie, a jej autor stał się jednym z największych autorytetów narodowych.

Z jaką misją przybył Wernyhora do Bronowic, dlaczego właśnie teraz? Co zapowiada wspomniany Archanioł?

- Wernyhora przybywa do Bronowic z misją wskrzeszenia ducha walki, przy tym wykorzystuje obecną chwilę, gdyż w tym czasie odbywa się wesele, na którym są przedstawiciele dwóch różnych klas społecznych: mieszczaństwo wywodzący się z szlachty i chłopcy, a niepodległość miała być ich wspólnym dziełem.
- Wśród nich znajduje idealnego kandydata do zjednoczenia i poprowadzenia tych dwóch klas społecznych, jest nim Gospodarz, gdyż jest on inteligentem mieszkającym już 10 lat na wsi, docenia pracę chłopów i zna ich mentalność.
- Zjawia mówi, że przyniósł ze sobą Rozkaz-Słowo. Gospodarz odpowiada, że już dawno czekał na takie wezwanie. Wernyhora chce porozmawiać o Przymierzu. Pragnie przekazać trzy zlecenia.
- Po pierwsze Gospodarz ma o świcie rozesełać wici, wzywające cały lud do zebrania się przed kościołem.
- Kiedy wszyscy zbiorą się, ma nakazać im ciszę, aby usłyszeli tętent od krakowskiego gościńca. Mają czekać na Wernyhore z Archaniołem.
- Wieszcz wyjawia, że ten, kto pierwszy zjawi się w Warszawie na sejmie, zbawi Polaków:
*Leć kto pierwszy do Warszawy
z chorągwią i hufcem sprawy,
z ryngrafem Bogarodzicy;
kto zwoła sejmowe stany,
kto na sejmie się pojawi
Sam w stolicy - ten nas zbawi!*
- Przed Gospodarzem więc wielkie i odpowiedzialne zadanie. Został wybrany na przywódcę narodowego powstania, ma szansę spełnić marzenie Polaków - dać im wolność.

Czy bohater podola?

Symbolika Wernyhory

WERNYHORA

Ja stałem w pożarnej łunie
na siwym, na siwym rumaku,
czekając Bożego znaku.
Za mną piorun po piorunie
bije z chmur, przez niebo łyska.

GOSPODARZ

Rzecz daleka — taka bliska,
ktoś mi znany, niespodziany;
ktoś, o którym jeszcze wczora
tylko we śnie, tylko w marze:
Pan-Dziad z lirą

...

WERNYHORA

Wernyhora.

GOSPODARZ

Pan-Dziad z lirą — Wernyhora!

Wy mnie znany —
spodziewany,

Wy, o którym jeszcze wczora
tylko we śnie, tylko w marze:

jak owi dawni mocarze,
Wy na koniu, siwym koniu,
poprzed dom mój, z wieścią.

WERNYHORA

Słowem!

GOSPODARZ

Wy ze Słowem — Wy ze
Słowem!

WERNYHORA

Ja z Rozkazem.

GOSPODARZ

Rozkaz-Słowo!

Dawno serce już gotowo
tem wezwaniem piorunowem.

WERNYHORA

Słowo-Rozkaz, Rozkaz-Słowo;
dla serca serce gotowo.

Słuchaj, panie Włodzimierzu:
oto chwila osobliwa,
pomówimy o Przymierzu.

GOSPODARZ

To jak ze snu prawda żywa,
chwila dziwnie osobliwa.

Jakiż rozkaz?

- Jego status w II akcie *Wesela* jest inny – nie stanowi projekcji duszy Gospodarza;
- Widziany jest przez 3 osoby: Kubę, Staszka i Gospodarza, do którego przybył, jego koń gubi złotą podkowę;
- Zostawia złoty róg i rozkazy.
- Symbol:
 - jedności narodu, wspólnej walki o wolność,
 - krytyki powstania pozbawionego planu, a będącego oczekiwaniem na cud ;
 - krytyki mesjanistycznej idei mówiącej o zmartwychwstaniu Polski pozbawionej realizmu politycznego.

Świat realistyczny i fantastyczny

- ⊙ Wzajemne **przenikanie się dwóch planów dramatu** następuje w scenie 22 aktu II, kiedy to pojawia się postać Wernyhory.
- ⊙ Wernyhora nie ukazuje się wyłącznie jednej osobie – Gospodarzowi, lecz także parobkom, Kubie i Staszкови.
- ⊙ Swoisty „**realny byt**” **zjawy** z przeszłości potwierdzają pozostawione przez nią jak najbardziej materialne przedmioty: złota podkowa, ukryta później w skrzyni przez Gospodynię oraz złoty róg, oddany przez Gospodarza Jaśkowi, który miał za zadanie zgromadzić przed kaplicą uzbrojonych w kosy chłopów.
- ⊙ Istotną cechą postaci **wieszca** jest to, że pojawia się on na obydwu planach sztuki – jest zjawą ze świata fantastyki i jednocześnie staje się czynnikiem organizującym tok działania i następujące później sytuacje.
- ⊙ W końcowych scenach dramatu Wernyhora zostaje zastąpiony przez Chochoła, który wchodzi za Jaśkiem do izby i przygrywa do somnambulicznego tańca wszystkim zgromadzonym ludziom w izbie, zastygłym w oczekiwaniu na obiecany im znak.

Kolejność pojawiania się zjaw

Pojawianie się „osób dramatu” ma swoją wewnętrzną logikę. Pierwsza z nich, **Widmo**, przypomina romantyczne rozmowy z duchami o tajemnicach egzystencji. Następnie **Stańczyk** i **Rycerz**- to postaci historyczne, które przywołują czasy „złotego wieku”, polskiej świetności. **Hetman** i **Szela** uosabiają rozkład Rzeczypospolitej i ideałów, na których się opierała polska mitologia narodowa. Parada widm obrazuje w skrócie dzieje narodu, momenty wielkości i hańby. Osoby dramatu to mieszkańcy polskiej wyobraźni.

